

## Ceny Prenumeraty.

We Lwowie: rocznie Rbl. 9 = Kor. 30, kwart. Rbl. 2.25 = Kor. 7.50, mies. 75 kop. = Kor. 2.50, za codzienne drukowanie ogłoszenia do domu dopłaca się miesięcznie 15 kopiejek = 60 halery.  
Z przesyłką pocztową w opaskach mies. Rbl. 1.25 = Kor. 4.20, kwartalnie Rbl. 3.75 = Kor. 12.50, rocznie Rbl. 15.00 = Kor. 50.  
Za granicę: wysyłka pod opaską kwartalnie Rbl. 3 = Koron 20.  
Ceny oddzielnych numerów:  
We Lwowie: 2 kop. = 6 halery, z przesyłką 3 kop. = 10 halery.

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia za 1 wiersz sześciolinowy drobnym pismem lub jego miejsce 7 1/2 kop. = 25 hal.  
Nadesłane za 1 wiersz trzylinowy drobnym pismem lub jego miejsce 25 kopiejek = 80 halery.  
Nekrologia wiersz 18 kop. = 60 h.  
Zawiadomienia o ślubach i t. p. po 45 kopiejek = 1 Kor. 50 hal.  
Drobne ogłoszenia za wyraz 2 1/2 kopiejek = 8 halery, najmniej 25 kopiejek = 80 halery.  
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.  
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

# Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 370.

Nakładem Spółki Wydawniczej SŁOWA POLSKIEGO.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI

Cena numeru 2 kop. = 6 hal.

z przesyłką pocztową 3 kop. = 10 hal.

## Raport generała Frencha.

### Nieudała misja Bülowa.

#### Układ finansowy trójporozumienia.

Londyn, 4 (17) (PAT.) W Izbie gmin minister finansów Lloyd George oświadczył, że układ pomiędzy ministrami finansów krajów sprzymierzonych obciążał państwa sprzymierzone wobec wojny poważnymi zobowiązaniami. Do końca roku 1915 wydatki sprzymierzeńców osiągną cyfrę nie mniejszą, niż 2 miliardy funtów sterlingów. Każde z państw sprzymierzonych musi połączyć w jedno swoje re-sursy materialne.

Lloyd George odrzuca ideę wspólnej pożyczki międzynarodowej, która przestraszyłaby wszystkie państwa.

Postanowiono, że każde z państw zdobędzie środki w granicach własnego terytorjum, lecz jednocześnie państwa okazywać sobie wzajemnie współdziałanie przy zakupach zagranicą.

Pożyczki kolektywne będą zaciągane jedynie w celu wydawania zaliczek drobnym państwom sprzymierzonym.

Rosja przypuszcza, że będzie potrzebowała kredytu na zakup przed końcem bieżącego roku i w tym celu będzie musiała zaciągnąć pożyczkę, której wysokość będzie zależała od tego, jaką część produktów swoich będzie Rosja w stanie sprzedać na rynku zagranicznym. Jeżeli Rosja potrafi w ciągu najbliższego czasu wywieźć znaczną ilość swego zboża, co można przypuszczać wobec układu z Anglią, zawartego w tym celu, to jej potrzeby kredytowe będą zmniejszone.

Francja i Anglia postanowiły ulokować u siebie pożyczkę rosyjską 450 milionów, która to suma zadowolni potrzeby Rosji na dłuższy czas. W każdym razie Anglia dała Rosji konieczne gwarancje w tym celu, aby Rosja z obawy trudności finansowych nie opóźniała czynienia do wojny obywatelskich. Emisję na 10 milionów funt. szter. obligacji skarbowych rosyjskich pokryto ze znaczną przewyżką.

Ilość złota w Londynie jest zupełnie zadawalniająca. Gdyby zapasy te się zmniejszyły, to Francja i Rosja przyjdą z pomocą przyczem Rosja ułatwi wywóz swoich produktów do państw sprzymierzonych.

Lloyd George podniósł znaczenie osobistej wymiany zdań, która według jego zdania powinna być rozpowszechniona i na inne dziedziny w celu osiągnięcia zgodności działania.

Omawiając wyjaśnienia Lloyda George'a „Westminster Gazette” wyraża zupełne zadowolenie z powodu finansowego układu, nazywając go zupełnie celowym i wyrażając przekonanie, że nikt w Anglii nie będzie się doszukiwał, kto z nas, my czy sprzymierzeńcy, odniosą trochę więcej, czy trochę mniej korzyści z dokonanych wysiłków.

#### Na froncie zachodnim.

##### Raport Frencha.

Londyn, 4 (17) (PAT.) Ogłoszono telegram marszałka polnego sir Johna Frencha, komendanta naczelnego armji angielskich na kontynencie, komunikujący o operacjach wojennych w okresie czasu od 17 (30) listopada do 31 stycznia (12 lutego). Marszałek mówi, że operacje angielskich armji przez cały czas były uzależniane od stanu pogody. Czyniąc przegląd akcji wojennych armji hinduskiej, marszałek oświadcza, iż Hindusi wykazali w boju niesłychaną odwagę i uporczywość. W telegramie opisana jest próba przemiany jednego z lepszych gwardyjskich batalionów terytorjalnej piechoty na korpus szkolny dla oficerów, skąd wychodzi miesięcznie około 100 ukwalifikowanych oficerów. Wyrażając się bardzo pochlebnie o armji, marszałek French podkreśla surowe trudy kampanji zimowej. Żołnierze musieli po wiele godzin wystawać po pas w zlodowaciałej wodzie w odległości zaledwie 200 jardów od nieprzyjaciela, lecz Anglicy mężnie przenieśli wszystkie trudy i niewygody.

#### Na morzu.

##### Flota angielska.

Londyn, 3 (16) (PAT.) W mowie swej w izbie gmin minister marynarki Churchill, na dowód znaczenia floty brytyjskiej, porównał straty statków handlowych, poniesionych przez Anglię podczas wielkiej wojny w ciągu roku.

Po bitwie pod Trafalgarem Anglia straciła z górą 500 statków handlowych, zatopionych lub pojmany przez nieprzyjaciela. Tymczasem teraz w ciągu ostatnich 3 miesięcy z 8.000 angielskich statków handlowych, będących bez przerwy w ruchu, przy 4.466 przybyciach do portów angielskich i 3.600 wyjazdach, nieprzyjacieli zatopił tylko 19 statków, a tylko 4 z nich zapomocą łodzi podwodnych.

Oprócz tego Churchill podkreślił, że nowe angielskie 15-calowe (38 cm.) działa morskie są silniejsze i dalekoosięniejsze od wszelkich istniejących dział niemieckich.

#### Wiadomości telegraficzne.

##### MISJA ANGIELSKA.

Piotrogród 3 (16) (P. A. T.) Przybyła tu angielska misja wojskowa z generał-adjutantem króla Anglii sir Arturem Paget w celu wręczenia orderów angielskich Zwierzchniemu Wodzowi Naczelnemu i generałom rosyjskim. Przybył tu również rosyjski poseł z Bukaresztu Poklewski-Koziełł.

##### ŁĄŻNIE W OKOPACH.

Moskwa 4 (17) (P. A. T.) Powszechny związek ziemski postanowił wystawić oddział w celu organizowania na pozycjach czołowych dziesięciu łaźni.

##### ZJAZD GIELDZIARZY I ROLNIKÓW.

Piotrogród, 3 (16) (PAT.). Zezwolono na zwołanie na d. 1 (14) marca w Piotrogradzie nadzwyczajnego zjazdu przedstawicieli handlu giełdowego i gospodarstwa rolnego celem bliższego zbadania życia ekonomicznego kraju w związku z bieżącymi wydarzeniami.

##### WOJSKA KANADYJSKIE WE FRANCJI.

Ottawa 4 (17) (P. A. T.) Premier ministrów oświadczył Izbie gmin, że wojska kanadyjskie pomyślnie przybyły do Francji.

#### NOTA BULGARSKA O WYSIEDLONYCH Z TURCJI.

Sofia 3 (16) (P. A. T.) Rząd zwrócił się do poselstw zagranicznych z notą, w której wskazuje na wielką liczbę zagranicznych poddanych, usuniętych z Turcji, którzy napłynęli do Bułgarii, przyczem część z nich wyraża życzenie osiąść na dawnym lub obecnym terytorjum królestwa.

Jednocześnie ludność bułgarska Macedonii, wschodniej Tracji, oraz Azji Mniejszej, jak również Bułgarzy, usunięci z sąsiednich państw powracają masowo do Bułgarii.

Władze z największym wysiłkiem mogą zadośćuczynić potrzebom zbiegów bułgarskich, których znaczna część nie ma zajęcia i jest utrzymywana przez skarb.

W takich warunkach osiadanie w Bułgarii cudzoziemców, usuwanych z Turcji, stworzyłoby trudności nie do zwalczenia i wskutek tego rząd bułgarski, nie mający prawa traktować obojętnie potrzeb swych współziomków, uważa się za zmuszonego do niedopuszczenia osiadania w królestwie bułgarskiem, cudzoziemców, usuniętych z Turcji.

#### Z PERSJI.

Teheran 3 (16) (P. A. T.) Za kilka dni opuszcza Persję część instruktorów szwedzkich żandarmerji, ponieważ Persja nie może zabezpieczyć im utrzymania. Wyjazd Waliarda do Tebrysu, jak poprzednio, odkłada się z dnia na dzień. Rząd perski i opinia publiczna na wszelkie sposoby starają się okazać wdzięczność za ludzkie traktowanie Persów przez władze rosyjskie po zajęciu Tebrysu.

Isfahan 4 (17) (P. A. T.) Gubernator żąda przyspieszenia odwołania szwedzkich oficerów żandarmerji. Policja odmawia pełnienia służby.

#### STOSUNKI HANDLOWE ROSJI Z NORWEGIĄ.

Chrystyjanja, 3 (16) (PAT.). Przebywa tutaj grupa 25 handlowców rosyjskich, przeważnie z Rygi, z sekretarzem konsulatu norweskiego w Kydze na czele, celem obeznania się z warunkami obrotu towarowego między Rosją i Norwegią. Przedmiotami wwozu i wywozu mogą być głównie śledzie, maszyny rolnicze, dziegieć i nawozy sztuczne. Grupa handlowców odwiedzi także inne miasta norweskie.

#### KORSARSTWO NIEMIECKIE.

Sztokholm 4 (17) (PAT). Pomimo że prasa nie oczekuje rezultatów praktycznych z powodu protestu trzech państw skandynawskich, wita ona protest przeciw barbarzyńskiemu prowadzeniu wojny przez Niemcy, którzy zapowiedzieli, że topić będą każdy statek bez poprzednich oględzin. Dzienniki uważają, że dzień 5 (18), (dzień rozpoczęcia blokady morza północnego przez Niemcy) będzie najznamienniejszym dniem wojny, której wyrzucono na śmiecie cały skrupulatnie zbierany dorobek kulturalny zeszłego wieku.

#### Nieudała misja Bülowa.

Rzym 4 (17) (PAT). Prasa, omawiając prawdopodobnie inspirowany przez rząd austriacki artykuł w „Neue Freie Presse”, — w którym powiedziano, że żaden rozsądny mąż stanu nie może przypuścić, aby wielkie imperjum mogło pozwolić na odebranie sobie pasa nadbrzeżnego dla zadowolenia niewielkiej liczby nacjonalistów tam mieszkających, — przypuszcza, że wszelkie obietnice i układy księcia Bülowa co do kompensat dla Włoch tracą wszelkie znaczenie.

#### WIELKI PROCES O NADUŻYCIA PIENIĘŻNE.

Odessa 3 (16) (P. A. T.) W izbie sądowej zaczęła się rozprawa o nadużycia w nikolajewskim miejskim towarzystwie kredytowym; z liczby 36 połączonych do odpowiedzialności na ławie oskarżo-

nych zasiada 31 osób. Z reszty dwie osoby zmarły; jedną z nich była Melita Kauwana, której zeznania były nadzwyczaj ważne. Dwie osoby zakończyły samobójstwem, w tem członek rady zarządzającej Grützmaier. Jeden z winnych ukrył się.

Przewodniczy Demjanowicz, oskarżają towarzysza prokuratora Kisilewski i Puszyński; broni 40 adwokatów, powodów cywilnych sześciu, między nimi poseł do Dniwy Zamysłowski. Z wezwanych 261 świadków stawilo się 116. Inni zostali powołani do wojsku lub nie przybyli. Izba odrzuca wnioski obrony o usunięcie powodów cywilnych i odroczenie sprawy wobec niestawienia się tych świadków, których zeznania obrona uważa za ważne i uchwała sprawę prowadzić. Świadków usuwają. Rozpoczyna się czytanie aktu oskarżenia. Rozprawa zajmie przeszło miesiąc czasu.

### STRATY BANKU NIEMIECKIEGO.

Sztokholm 3 (16) (P. A. T.) Bank niemiecki „Nationale Bank für Deutschland“ mocno zainteresowany w wymianie towarów z Rosją nie wypłaca nie tylko żadnej dywidendy za 1914 r., lecz odpisuje na pokrycie strat osm milionów kapitału rezerwowego. Obrót roczny banku w porównaniu z r. 1913 zmniejszył się o 4 i ćwierć milarda.

### KONTRABANDA WOJENNA.

Nowy Jork 3 (16) (P. A. T.) Kilka miesięcy temu przedstawiciele Anglii urządzili nadzór nad odchodzącymi stąd okrętami angielskimi z ładunkami szerści, żeby przeszkodzić wywozowi kontrabandy wojennej. Podczas dokonanej niedawno kontroli stwierdzono, że między ładunkiem kauczuku ukryta była szerść. Skonfiskowano całą przesyłkę złożoną ze 178 pak.

Piotrogród 4 (17) (P. A. T.) Z rozporządzenia rządu wydano wśród innych Niemców również dyrektora niemiecko-azjatyckiego banku, któremu udowodniono intrygi przeciwko Japonii i sprzymierzeńcom.

Skonfiskowany przez Japończyków kabel podmorski Cindao—Szangaj połączono z Japonią przez Nagasaki.

Na bankiecie na cześć przybyłego z Ameryki delegata Ligi pokoju minister spraw zagranicznych zaprzeczył pogłoskom o obietnicy Japonii oddania Chinom Cindao.

### N A D E S E A N E.

Cena za wiersz 25 kop. = 80 hal., najmniej 4 wiersze.

Substytutem s. p. adwokata Dra Leona Pawęckiego we Lwowie, ul. Skarbkowska l. 19 279 ustanowiony został przez Lwowską Izbę Adwokatów adwokat Dr. Jan Dobrzański plac Dąbrowskiego l. 3 (ul. Chorążczyzny l. 20).

## Akcja sanitarna w Królestwie.

Wojna, tocząca się na ziemiach polskich, nie mogła nie odbić się w groźny sposób na stosunkach zdrowotnych. Nagromadzenie się w nieprzygotowanych do tego miejscowościach wielkich mas ludzi, tysiące długo nieraz niegrzebanych trupów ludzkich i zwierzęcych tworzą tak groźne niebezpieczeństwo wybuchu chorób zakaźnych, że oczywistą jest konieczność zarządzenia najenergiczniejszych środków, aby zapobiedz epidemiom.

Centralny komitet obywatelski w Królestwie w połowie listopada r. z. powołał do życia sekcję zdrowia publicznego, której zadaniem było w założeniu rozciągnięcie nadzoru sanitarnego nad całym krajem, aby przeciwdziałać wybuchowi epidemii tam, gdzie się zjawi.

Po swem ukonstytuowaniu się sekcja przedstawiła ówczesnemu pomocnikowi jenerał-gubernatora do spraw cywilnych, senatorowi Essenowi, obszerny program działalności, obejmujący wszelkie dziedziny działalności sanitarno-hygienicznej zarówno w walce z chorobami, jak w ochronieniu ludności przed ich ukazaniem się. Szeroko zakreślony ten program nie zyskał wówczas aprobaty senatora Essena i działalność sekcji ograniczono jedynie do formowania lotnych oddziałów sanitarnych, których utworzono na razie pięć. Oddziały te rozpoczęły swoją działalność od początku grudnia (pierwsze 3) i pracowały w guberniach: kieleckiej, radomskiej i warszawskiej. Nowy jenerał-gubernator warszawski, książę Engały-czew, oraz pomocnik jenerał-gubernatora do spraw cywilnych, senator Lubimow, zatwierdzili w całej rozciągłości program działalności, wypracowany nanow przez sekcję zdrowia publicznego centralnego komitetu obywatelskiego.

Przedstawia się on w zarysie jak następuje:

Sekcja składa się z zaproszonych przez komitet centralny działaczy na polu higieny społecznej i epidemiologii. Sekcja pomieniona w akcji swej uznaje za konieczne zorganizowanie przy wszystkich gubernialnych, powiatowych, miejskich i gminnych komitetach obywatelskich sekcji sanitarnych, będących kuratoriami nad zdrowiem publicznym i mających za zadanie: 1) troskę o dobroć wody i produktów spożywczych; 2) organizowanie wspólnie z komitetami obywatelskimi herbaciarni, jadalni i przytułków dla ubogiej ludności i zbiegów; 3) troskę

o czystość ulic, placów, podwórek, ustępów i lokali publicznych i prywatnych, sklepów z produktami spożywczymi, rynków, hali itd.; 4) informowanie policji o wykroczeniach w tym względzie; 5) notowanie wypadków chorób zakaźnych i natychmiastowe zawiadomianie o nich władz administracyjnych i komitetu centralnego.

W zakresie walki z chorobami zakaźnymi sekcja zdrowia publicznego prowadzi akcję bezpośrednią oraz przy pomocy podległych jej sekcji sanitarnych komitetów prowincjonalnych.

W dalszym ciągu sekcja zdrowia publicznego organizuje: 1) lotne oddziały sanitarne, złożone z lekarza, sanitariuszy i dezynfektora, zaopatrzone w niezbędne środki lecznicze i dezynfekcyjne; 2) szpitale dla zakaźnych chorób, lokale izolacyjne dla ożczenia chorych; 3) oddziały i kamery dezynfekcyjne; 4) oddziały szczepienia ospy ochronnej; 5) domy przedpogrzebowe.

Ponad to sekcja zajmuje się dostarczaniem pomocy lekarskiej i farmaceutycznej miejscowościom, pozbawionym jej z powodu działań wojennych, opracowuje przepisy i odezwy oraz instrukcje z dziedziny higieny społecznej i osobistej i rozpowszechnia je wśród ludności, urządza odczyty i pogadanki na tematy, związane z higieną, opracowuje wreszcie projekty postanowień obowiązujących w zakresie przepisów higienicznych.

Środki materialne czerpie sekcja z funduszy komitetu centralnego. Członkowie sekcji oraz personel lekarski ma prawo noszenia na ramieniu specjalnego znaku sekcji: białego krzyża na polu amaran-towym.

Z chwilą zatwierdzenia programu sekcja wkroczyła w nowy okres swej działalności.

Jako instytucja centralna, ogniskująca całą akcję sanitarną komitetów obywatelskich, sekcja zdrowia publicznego rozpoczęła organizowanie przy istniejących komitetach wspomnianych wyżej sekcji sanitarnych. Wydano już szczegółowe instrukcje, wyjaśniające zadania tej akcji. Następnie sekcja zwróciła baczną uwagę na sprawę dostarczenia ludności dobrej wody do picia. W szerokiej mierze stosowane ma być odkażanie wody do picia, tam zaś, gdzie warunki na to nie pozwalają, mogą być budowane studnie zwyczajne i artezyjskie.

Jednocześnie sekcja urządza herbaciarnie, oddając ich prowadzenie w ręce komitetów miejscowych. W sprawie działalności sekcji przy komitetach miejscowych rozesłano instrukcje o sposobie organizowania pieczy nad dobrocią produktów, czystością ulic i t. d., oraz wskazówki, dotyczące informowania o wykroczeniach.

W sprawie nadzoru nad stanem zdrowotnym ludności rozesłano formularze, na których komitety miejscowe będą nadsyłały sekcji dane statystyczne o wypadkach zaskabnięć w ich okręgach i wogóle o stanie sanitarnym danej miejscowości.

Lotnych oddziałów sanitarnych czynnych jest w chwili obecnej 7. W czasie najbliższym liczba ich będzie powiększona do 12.

Sprawa zakładania szpitali dla zakaźnych szybko posuwa się naprzód. Sekcja zdrowia publicznego centralnego komitetu obywatelskiego założyła do tej pory szpitale w Szymanowie, Błoniu (gub. warsz.) oraz szpital w Kielcach. W chwili obecnej organizowany jest szpital w Żyrardowie. Zajęto się również rozsyłaniem środków leczniczych i dezynfekcyjnych do miejscowości, gdzie stwierdzono ich brak, a dowóz jest obecnie utrudniony. Większą ilość rozesłano do Kielc, Skarżyska i Regniowa. Niezależnie od tego rozesłano znaczną ilość apteczek podręcznych, zawierających niezbędne środki lecznicze i dezynfekcyjne do gmin oraz szczegółową instrukcję ich użycia w razie nagłej potrzeby. Zamierza wreszcie sekcja utworzyć w różnych okolicach kraju stacje szczepienia ospy.

## Wojna 1914 r.

Znany historyk francuski, niegdyś minister spraw zagranicznych, G. Hanotaux, rozpoczął wydawać w styczniu „Historję ilustrowaną wojny 1914 r.“, pisaną, jak się wyraża, „w pełni walki orężnej“ — wszakże przez historyka wytrawnego i męża stanu, który umie wynieść się ponad znikome zdarzenia chwili bieżącej i obejmuje wzrokiem całokształt wypadków. Pierwszy zeszyt wydawanego dzieła poprzedzony został pięknym wstępem, z którego przytaczamy znamiennejsze ustępy:

„Podjąłem się napisania historii zatargu, który wybuchnął w Europie w r. 1914, kwestionując być może przyszłość ludzkości. Wysilek kultury ogólnej i złączenie obyczajów, zdawało się — zwłaszcza od pół wieku — zmierzały w kierunku pokoju, tymczasem, koniec końcem, doprowadziły do walki powszechnej. Stara ludzkość nie może jakby wyodrębnić czynnika wojny ze swego postępu. Będzie się poszukiwało w wypadkach poszczególnych, mniej lub więcej ważnych, przyczyny i początków tego przelomu okropnego: wszakże stoją one w zależności od racji mniej przemijających, dotyczą istoty natury ludzkiej. Powodzenie rodzi dumę, duma stwarza gwałt. Z drugiej strony bogactwo pociąga za sobą zepsucie, które podnieca namiętności. Temi drogami człowiek powraca do barbarzyństwa pierwotnego. Tylko wypadki tragiczne mogą go poprawić i oczyścić. Istnieją

również przyczyny szlachetniejsze: gdyż człowiek jest ulepiony z dobra i zła. Pożądania gwałtowne znajdują w nim przeciwwagę swoją w pragnieniach wzniosłych. Człowiek, istota społeczna, usiłuje nieustannie rozszerzyć zakres swej działalności, mając na względzie zarówno ciało jak i duszę. Opanowany jest on żądzą podboju i nawracania: pragnie rozkazywać i przekonywać. Kiedy powyższe ambicje przeciwstawiają się sobie, gdy siła ściera się z ideją, wówczas powstaje zatarg, którego sankcją jest odwołanie się do bronii: „nie chcesz być posłusznym“, albo „nie chcesz wierzyć... więc zginięsz“. W przeciwieństwie do tem, jakże wspaniałe jest oburzenie ducha wolności, który właśnie nie chce ginąć. Swobody indywidualne i narodowe zagradzają drogę imperjalizmowi i tyranii, słowo dane, wiara, honor — stają im na przeszkodzie, są to tamy po stokroć razy obalane i tyleż razy na nowo wznoszone.

Prawo równoważy siłę. Szlachetność ludzkości zaznacza się w tego rodzaju bohaterskich konfliktach. Rozwija się ona i postępuje naprzód tylko dzięki temu, że znajduje w swem łonie jakiegoś Leonidasa, Joannę d'Arc, Łazarza Carnot i t. p., których nie zastrasza, którzy „nie ustępują“. Wolność ludzkości wyrasta z krwi męczenników — męczenników — jednostek i męczenników — narodów. Wielkość nie jest siłą, tak samo jak potęga nie jest poręką trwania. Państwo Karola V-go runęło; Polska trwa. Zwycięstwo zwyciężonego jest być może szczytną tajemnicą historii.

Ponieważ wszczęta została walka, która przeciwstawia dwojakie dążności podwójnej natury ludzkiej; ponieważ spotykamy w jednym z obozów walczących chęć panowania nad światem i narzucenia mu tyranji ekonomicznej i politycznej; ponieważ strona ta jest zdecydowana, celem osiągnięcia powyższego rezultatu, używać siły bez względu na zobowiązania i umowy uroczyste, na moralność międzynarodową, uświęconą wiekami; ponieważ cywilizacji zagraża okropne uwstecznienie, a zwycięstwo tego obozu będzie tryumfem cynicznej brutalności etc... etc... trzeba mówić o rzeczach, tak jak one się obecnie przedstawiają i w chwili — kiedy się stają: któż bowiem może przewidzieć, co pozwolą powiedzieć później zwycięstwo bądź klęska? Ludzkość gra partię, w której chodzi o jej istotę samą. Człowiek jest-li dobrym, czy złym?

Trzeba przytoczyć dowody i szanse przeciwe, zanim przeznaczenie ogłosi swój wyrok. Pierwszorzędnym prawem historii jest prawda: otóż istnieje prawda, dojmująca i patetyczna, w tej niepewności, jaka wola Boska łączy z przeświadczeniem, które nas ożywia, iż sprawa szlachetniejsza winna zwyciężyć.

## Miękną Niemcy...

W numerze „Neue Zeit“ z 29 stycznia członek parlamentu niemieckiego Hoch mówi, iż „już przeszła pora zawarcia błogosławionego pokoju. Cel wojny, pokój, wszędzie i nieustannie zajmuje myśl narodu. Przed nami, którzyśmy zostali w domu i przed naszymi braćmi i synami, siedzącymi w okopach, jest jedyne pytanie: Poco te przewlekłe, straszne walki, czemu nie można zawrzeć pokoju?“

Krytykując opinie różnych konserwatystów marzących to o aneksji Belgii, to o powiększeniu kolonii, to o „sprostowaniu granic“ rzekomo w celach zabezpieczenia Niemiec, Hoch proponuje następujące warunki: 1) żadnych zdobyczy; 2) żadnych gwałtów nad obcym narodem; 3) wolna światowa konkurencja wszystkich narodów; 4) porozumienie co do pokojowego załatwienia spornych kwestji; 5) planowe ograniczenie zbrojeń. Hoch przypuszcza, iż na marcowej sesji parlamentu w tej czy w innej formie między rządem i stronnictwami parlamentu nastąpi wymiana zdań co do pokoju jego możliwości i warunków.

Takie warunki są oznaką zaniku fanfaronady, którą się Niemcy odznacali w pierwszych tygodniach wojny.

## Litewska Jerozolima.

W jednym z ostatnich numerów żargonowego warszawskiego „Fraında“ p. J. Ch. Rosenbaum zamieszcza artykuł o teatrze żydowskim w Wilnie. — Przytaczamy ten artykuł, bo opinia polska rzadko ma sposobność zapoznać się z prądami nurtującymi w żyjącem obok nas społeczeństwie żydowskim, a tkliwy pean na cześć „Litewskiej Jerozolimy“, którą to nazwę nosi, jak się okazuje, u żydów Wilno, może nam zorientować się w psychologii, z której wyrosło hasło Judeo-Polonji.

Ci, którzy znają dzieje starego wieloletniego Wilna — pisze p. Rosenbaum — nie będą się dziwić, czemu ono uwieńczone zostało piękną, fantastyczną nazwą „Jerozolima Litewska“; nie będą się dziwić, dlaczego temu miastu przypadł los szczęśliwy.

„Jeżeli tylko znacie bramy Wilna, musicie już znać honor jego...“

„Jak własnymi rękoma objęte, stoj Wilno, stare i wyróżnia się odrazu od wszystkich miast pozostałych. Kawał nieba, pokrywający Wilno, to zupełna jarmurka na jego głowie.“

„Jakaś cisza w niem leży, cisza święta, a w noc, gdy się przysłuchujesz, zdaje ci się, że jest to cisza, leżąca na ruinach Jerozolimy.“

## Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki w d. 17 lutego b. r.)

| Godzina<br>(Czas<br>lwowski) | Ciśnie-<br>nie<br>w mm. | Tempe-<br>ratura<br>C. | Wiatr | Opad<br>w 24 g.<br>(g. 2 pp.) | Temperatura    |                |
|------------------------------|-------------------------|------------------------|-------|-------------------------------|----------------|----------------|
|                              |                         |                        |       |                               | Naj-<br>wyższa | Naj-<br>niższa |
| 7 rano                       | 738.59                  | -1.2                   | 0     | 00                            | +2.4           | -1.9           |
| 2 popoł.                     | 738.94                  | 0.4                    | NW.1  |                               |                |                |
| 9 wiecz.                     | 740.10                  | -1.9                   | 0     |                               |                |                |

Uwaga: Przeważnie pochmurno.

— **Temperatura.** Dziś o godz. 11 rano +3.0 st. Celsjusza.

— **Teatr w Kasynie miejskim** po tygodniowej przerwie wznowia swoje przedstawienia w tych dniach. Bliższe szczegóły i repertuar wkrótce będą podane. Próby z nowych sztuk odbywają się codziennie bez przerwy. Dyrekcja przygotowała mnóstwo „nowości nieznanych jeszcze tu we Lwowie.

— **Muzyka kościelna.** W niedzielę 21 b. m. w kościele OO. Bernardynów o g. 10 odśpiewają pp. M. Cichocki i F. Ziembicki: Faure „Pod Krucyfiksem“, Sangermano: „Salve Maria“, La Hache „Benedictus“ i P. Tosti: „Ridoni la calmo“.

— **Szkołnictwo rosyjskie w Galicji.** Dyrekcja szkół ludowych otworzyła szkoły ludowe w Luce, w pow. samborskim, w Jamnicy, w pow. stanisławowskim, i w Borkach Wielkich, w pow. tarnopolskim.

— **Filje banków rosyjskich w Galicji.** Niektóre banki piotrogrodzkie postanowiły utworzyć swe filje we Lwowie i w innych miejscowościach Galicji. W celu wyjaśnienia zagadnień, związanych z otwarciem owych filji wyjechał do Lwowa w charakterze reprezentanta konsorcjum banków dyrektor rosyjsko-azjatyckiego banku A. Z. Iwanow.

— **Zmiana w rozkładzie jazdy.** Pociąg pośpieszny nr. 5, kursujący pomiędzy Lwowem, Kijowem a Piotrogradem, odchodzi od 15 bm. nie o godz. 6.35, ale o godz. 5.40 wieczorem.

— **Zarząd kolejowy** wprowadził od 14 bm. bilety do poszczególnych stacji kolejowych.

— **Z chwili.** Przepiękna pogoda połączona z „kawalerskim“ mrozikiem nastąpiła po kilku ciepłych dniach odwilży. Jest to może najpiękniejszy czas, kiedy tak zima jak i zbliżająca się wiosna, zdawałoby się, chcą się pokazać światu w całym swym wdzięku, zanim w marcu, rozszalone już i zacięte, chwycą się za bary, ziejąc na przemiany to śniegiem, to blaskiem słonecznym. Dziś zima chce dowieść, że nawet w słońcu potrafi żyć i być piękną. Niebo turkusowe lśni oślepiającym blaskiem słonecznym, powietrze krystalicznie czyste i suche, orzeźwiająca jest i miła, wszystko w ulicach błyszczący i płonie w słońcu. Przechodzień, wyrzekający może na niedbalstwo dozorców, którzy nie posypują piaskiem zamrzniętych bruków, z przyjemnością jednak przyglądał się pracy różnych „babin“, które, zbrojne w kilofy, powoli ale wytrwale rozbijają w czarne grudy złodowaciały pancerz, jakim zima okryła ziemię.

Dnia wciąż przybywa i słońce tryumfuje na niebie, jasne i wesołe. Nie pomogą zimie umizgi i przystrajanie się w naszywane brylantami sukienki, na

tytanicznych trudów, podjętych dla dobrej sprawy, musi być niezmiernie budującym. Stojąc z bronią w rękę w polu naprzeciw wroga, daleki od oschłej przewrotności dyplomatów, spełniając prosty obowiązek i patrząc, jak ludzie dziesiątkami tysięcy w strasznych męczarniach konają dla sprawy, musi nabrać wielkiego wyobrażenia o człowieku i sile idei, spajającej miliony, musi zrozumieć, iż istota ta umie kochać i chcieć aż do śmierci, że w mnóstwie swem jest wielka, święta, szacunku i czci godna. Pojmie też, że rzecz zła ściga na głowy zbrodniarzy gromy straszliwe i cioty niezliczone i że sprawiedliwość dziejów nieubłagana i potworna, nie da się złagodzić hekatombami setek tysięcy ofiar. Straszna i tajemnicza ta siła druzgoce bezlitośnie, miazdzy, nikogo nie oszczędzając. Wstrzymać jej nie można, ubłagać nie można. Jestto piekielna machina, jakich tyle nastawiają ludzkości dzieje na każdym kroku. Nakręca te maszyny i w ruch wprawia zbrodnia, grzech, którego się na życiu dany naród dopuścił. To, co się potem dzieje, jest poza ludzką miarą winy i kary, poza ludzką moralnością i wolą. Zbrodnia żyje, dopóki nie wyzionie ducha w ostatniej swej konsekwencji a zbrodniczy naród nie odpocznie, dopóki rzecz się nie dokona i dopóki dług nie zostanie spłacony do ostatniego grosza. I jeszcze szczęście, jeśli pokrzywdzony żyje i może swe grzywny odebrać, bo końca niema męce, gdy brak tego, wobec którego miało się spełnić pokucie. Zło niepowetowane staje się katem duszy.

Oto czego praktycznie i naoznie uczy się przedstawiciel nowego pokolenia, na każdym kroku wtykając palce w krwawiące rany. Nie jeden rozumie to dopiero wówczas, kiedy, zleciawszy z konia, za łeb skrwawiony się chwyta. Wojna jest świetnym pedagogiem, wykład jej jest tak jasny, że niejedną wskutek niego widzi naraz wszystkie gwiazdy a i Pana Boga w siedmiu Chórach Cherubinów i Serafów, w

nie się nie zda bielenie się pudrem śniegowym i lodowa kokieterja. Słońce wie, że w tych umizgach nie ma ciepła i duszy i wkrótce już zima, doprowadzona do rozpacz, z brzydkim grymasem zawiści i gniewu stanie do walki zła, sroga, zazdrosna i egoistyczna, niszcząca wszystko palącym dotknięciem swych mroźnych palców. Ale będą to tylko ostatnie konwulsje bezsilnej wściekłości. Słońce zwycięży.

— **Biuro informacyjno-prasowe w Piotrogradzie.** Jak donosiliśmy, redakcja tygodnika „Głosu Polskiego“ w Piotrogradzie zakłada „biuro informacyjno-prasowe“, które za cel stawia sobie „przygotowywanie, zbieranie i opracowywanie odpowiedniego materiału dla stałego i należytego informowania prasy i społeczeństwa rosyjskiego o sprawie polskiej, jak również gromadzenie i opracowywanie materiału, charakteryzującego różne odcienie prasy i społeczeństwa rosyjskiego w stosunku do nas, dla wszechstronnego i dokładnego orientowania się w sytuacji obecnej“. Zadania te są wskazane potrzebami dojrzałymi i zrozumiałymi przez ogół polski. Dorywcze wiadomości, pomieszczane w prasie polskiej o nastrojach rosyjskich, nie mogą zastąpić systematycznego informowania zarówno polskiego, jak rosyjskiego społeczeństwa. W tym celu do pewnego stopnia służyła ma „Przegląd prasy polskiej“, wydawnictwo w języku rosyjskim, które ma być podjęte w Warszawie pod redakcją W. Baranowskiego. Redakcja „Głosu Polskiego“ kładzie silny nacisk na utworzenie „jednolitego polskiego frontu“ i uznaje za potrzebne kierować się całością interesów polskich, a nie wytaczać sporów wewnętrznych przed forum zewnętrznym.

— **Okradzenie „Salamandry“.** Ten sklep z wyrobami pruskimi nie ma szczęścia. Dawniej młodzież wybijała mu szyby, dzisiaj złodzieje go okradają. Oto właśnie wczoraj nieznanymi jacyś sprawcy, zaszedłszy do sklepu z tyłu, rozbili sklep, zabrali nieobliczoną jeszcze ilość obuwia, a z kasy ściągnęli 150 rb. i kilkadziesiąt koron. Policja wdrożyła śledztwo.

— **Rzekomy pożar.** Wczoraj zaalarmowano z wieży ratuszowej straż pożarną o groźnym pożarze w zakładzie karnym. Straż przyjechawszy na miejsce przekonała się, iż na dziedzińcu płonęły... śmiecie i stare opatrunki.

# **Ewakuacja żydów z prowincji.** W tych dniach w zarządzie gminy żydowskiej w Warszawie odbyły się narady w sprawie ewakuowanych przeszło 5.000 żydów z prowincji. Stwierdzono, że około 2.000 odbywa drogę pieszo, wskutek czego postanowiono przyjąć im z pomocą przez wysłanie żółwów, a nadto poczyniono starania o uzyskanie dla nich specjalnego pociągu. Komitet żydowski dla bezdomnych czyni przygotowania do roztoczenia opieki nad tymi tułaczami.

# **Rzemiosła w Królestwie a wojna.** Większość zakładów ślusarskich, z chwilą wybuchu wojny, utraciwszy kredyt i zamówienia, zmuszona była do zaprzestania pracy. Warunki te dotychczas nie zmieniły się na lepsze. Jeżeli niektóre zakłady ślusarskie są otwarte, produkcja ich ograniczona jest do „minimum“. Zakłady te zresztą otwarte są głównie dlatego, ażeby nie powiększać liczby pracowników, pozostających bez pracy i dać im możliwość przetrwania ciężkich dla rzemiosł czasów. Podwyższenie ceny materiałów surowych o 100 proc. niekiedy i wyżej nie pozwala na wyrób rzeczy, które mogłyby być sprzedane później.

każdym jednak razie ten kurs praktyczny potrwa krócej od teoretycznego, który trwał ponoć tysiąc lat bez rezultatu....

Policzcie!

### III. CZY WOJNA NISZCZY?

Pacyfiści twierdzą, że wojna jest niemożliwa. Równowaga Europy była tak sprzągnięta, iż wysunięcie się jednej cegiełki gmachu mogło, według ich zdania, spowodować całego gmachu runięcie. Zaś ten gmach był, znowu według ich zdania, tak wspianały i o proporcjach tak niezrównanie szlachetnych i ustalonych, iż burzycielami pokoju w ich oczach byli nie ci, którzy drugich gnietli, lecz ujarzmieni, którzy w niewoli i poniżeniu nie chcieli dźwigać na barkach tej „świętyni pokoju“, coraz wyraźniej zmieniającej się w arsenał. Dlatego my, Polacy, już przez to tylko, żeśmy wciąż istnieli i samem swem istnieniem przeczyliśmy matematycznej korekcie, jaką z nas zrobiono, uchodziliśmy za wiecznych burzycieli porządku, — zwłaszcza o ile opieraliśmy się Niemcom.

Jakkolwiek państwa w tajemnicy trzymały wiele swych wojennych wynalazków, to przecie pobieżny rzut oka na rozwój techniki mógł świadczyć, iż i uzbrojenie ich pod względem technicznym będzie stało bardzo wysoko. Ta broń i miliony żołnierzy, jakie w danym wypadku musiałyby wyruszyć w pole składały się na obraz, nie mogący się pomieścić w głowach pacyfistów. Byli oni przekonani, że od samego huku dział ziemia pęknie, jak przejrzałe jabłko a konieczność zniszczenia, jakie wojna nowoczesna musiałaby za sobą pociągnąć, będzie skutecznym hamulcem dla państw zbyt wojowniczych.

Tymczasem mimo, iż armat jest więcej, niż pacyfiści liczyli, ziemia nie pękła.

(C. d. n.)

JERZY BANDROWSKI.

## NOWY CZŁOWIEK.

(Ciąg dalszy)

Straszliwy jest widok usianych trupami pobojowisk, rannych potwornie okaleczonych, siód płonących, miast zburzonych, ludności utrapionej i sponiewieranej. Lecz nie mówmy wciąż o tych rzeczach z naszego stanowiska. Wychowuje się w tej wojnie przedstawiciel nowego pokolenia, a on patrzy na to inaczej. Zapewne, że i jego zgroza przejmują te straszne widoki, niemniej równocześnie są one dla niego czemś niezmiernie ciekawem, pouczającym. Zmysł samozachowawczy, uprawniony na wojnie egoizm, świadomość uratowanego życia wyjątkowo najjadowniejsze żądło tym bolesnym widokom. Młody człowiek patrzy na te skutki zniszczenia z ludzkim współczuciem, ale bez tego histerycznego obłędu, w który na ich widok popadlibyśmy może my. I w ten sposób staje na wysokości swego zadania a równocześnie sam siebie ratuje i zarazem gromadzi w swej duszy zapas rzeczy widzianych. Przyznać musimy, że są to rzeczy rzadkie.

Momentem bardzo ważnym jest tu przekonanie, że walczy się o dobrą sprawę. Biada człowiekowi, biada państwu, które do tej strasznej i w tyle klęsk brzemiennej walki wystąpiło bez tego przekonania. Ta straszna zbrodnia nie tylko poniesie i musi ponieść natychmiastową karę, lecz równocześnie uczyni imię tego państwa przekleństwem na wszystkie czasy, jak na wieki wślawiły się dziś Belgja i Serbja. Dla duszy młodego, przemikliwego człowieka widok tych

Na ograniczenie produkcji wyrobów ślusarskich wpłynęło również i to, że członkowie cechu ślusarzy zajmowali się przeważnie robotami budowlanymi, które obecnie zupełnie ustały z powodu utrudnionego dowozu materiałów surowych. Odczuto również w znacznej mierze niewypłacalność klientów za roboty wykonane przed wojną. Szkoła zawodowa dla ślusarzy, pod kierunkiem p. Antoniego Mencla, funkcjonuje pomysłnie, chociaż liczba uczniów zmniejszyła się nieco. Uszczupliła się również liczba czeladników ślusarskich.

● **Konferencja pokojowa socjalistów.** W Kopenhadze odbyła się, z dużym napięciem oczekiwana, konferencja pokojowa międzynarodowej demokracji socjalnej. Przeszła ona bez wrażenia, stwierdzając tylko bezustanny upadek internacjonalizmu socjal-demokracji. Między innymi wykrętnie ominięto kwestię zasadniczą: stosunku swego do demokracji socjalnej niemieckiej i stosunku jej do wojny. Wyrok w tej sprawie przekazano... historii. Jest to postęp, gdyż dotychczas socjalna demokracja negowała wciąż historię. Na zjeździe natomiast powtarzano oklepane i wytarte, jak stary guzik, frazesy o „klasie kapitalistycznej”. Ubolewano nad ogromem nieszczęścia, powstałego wskutek wojny i wyrażono pragnienie rychłego pokoju. Pozytywnego natomiast konferencja nic nie przyniosła. Bo uchwała zjazdu, zalecająca swym „towarzyszom” wpłynięcie na rządy w kierunku podjęcia przez nie akcji pokojowej, jest zgola bez wagi. Należy dodać, iż zjazd cały został sklecony z trudem. Do skutku doszedł współudział zaledwie państw skandynawskich i Holandii. „Towarzysze” z Włoch i Szwajcarii stawili się na zjazd tylko w charakterze osób prywatnych. To jest najworniejszy dowód upadku międzynarodówki.

● **Stepiona piketahauba.** „Gaulois” przytacza list oficera francuskiego, walczącego w okręgu Aisne, pisany do rodziny. W liście tym autor stwierdza panującą w Niemczech brak mosiądzu na wyrób naboju. Tym „głodem” mosiądzu tłumaczy się łączność żołnierzy niemieckich na wszelkie przedmioty miedziane, jak: sprząta kuchenne, klamki i t. d., które skrzętnie konfiskują, aby je przetopić. Świeżo oficer francuski zaobserwował objaw nader wymowny u wojska niemieckiego, z jakim go ostatnio los zetknął. Oto nie chcąc, aby się mosiądz napróżno marnował, piketahaubom pruskim odjęto ich ostre wierzchołki miedziane. Symboliczny to objaw, bo Prusak w tej stepionej piketahaubie, niby był bez rogów, groźnym był już zgola przestaje.

## STOSUNKI GOSPODARCZE.

### RZĄD ROSYJSKI A BANK FRANCUSKI.

Ostatni zeszyt pisma „Nowy Ekonomist” podaje następujące szczegóły zawartego przez rząd rosyjski i Banque de France porozumienia. Banque de France otwiera rosyjskiemu Bankowi Państwa kredyt na specjalny rachunek w wysokości 500 mil. franków w celu zaspokojenia zapotrzebowań waluty przez rosyjskie banki i firmy handlowo-przemysłowe, życzące sobie pokryć dług, zaciągnięty przed wojną na rynku francuskim. Ze swej strony Bank Państwa kredytuje Banque de France na odpowiednią sumę w rublach lub złocie w Piotrogradzie. W rok po skończeniu wojny Banque de France może zażądać zwrotu należnej sumy bez procentów lub komisowego, przyczem wypłata musi być dokonana we frankach albo w złocie — zależnie od wyboru Banku Państwa.

Waluta będzie oddana przez Bank Państwa do rozporządzenia kantoru piotrogrodzkiego wraz z przedstawicielami specjalnej kancelarii kredytowej w celu dokonywania wypłat we Francji. Propozycje piotrogrodzkiego oddziału Banku Państwa muszą być zatwierdzone przez dyrektora kancelarii kredytowej i zarządzającego Bankiem Państwa. Ekwivalent podlegających wypłacie franków będzie popierany przez Bank Państwa gotówką w walucie rosyjskiej według paritetu (1 frank = 37,8 kop.) z dopłatą kaucji w gotówce lub w sztabach złotych w wysokości 20 proc. wypłacanej sumy, jako zabezpieczenie zwrotu na termin, przyczem po upływie 11 i pół miesięcy po skończeniu wojny banki i firmy mają prawo wymiany franków na ruble. W przeciwnym wypadku złoto, otrzymane przez Bank Państwa, przechodzi na jego własność, w celu pokrycia ewentualnych strat z operacji. Niezależnie od tego rząd rosyjski poręcza Bankowi Państwa ewentualne straty na kursie.

Do powyższego dodać należy, że podania o korzystanie z tego kredytu przyjmować będzie do dn. 7 (20) lutego b. r. wydział operacji zagranicznych piotrogrodzkiego kantoru Banku Państwa. Po rozpatrzeniu tych zapotrzebowań, a w razie, jeżeli ich suma przewyższy 500 mil. fr. — po dokonaniu repartycji, wydział zawiadomi zainteresowane firmy i osoby, jaka suma każdej z nich została przyznana, jak również i o warunkach zapłaty należności za tę walutę. W podaniu powinny być wymienione wszystkie dane, dotyczące zobowiązania, jego suma wraz z procentami po d. 15 (28) lutego roku bież.

## DROBNE OGŁOSZENIA

Cena za wyraz 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop. = 8 h., najmniej 25 kop. = 80 h.

Cena za wiersz 15 kop. = 50 hal., najmniej 3 wiersze. Ogłoszenia poszukujące prace w rubrykach „Nauka i wychowanie”, „Posady poszukiwane” i „Zarobek — Służba” za wyraz 2 kop. = 6 hal., najmniej 20 kop. = 60 hal.

ZWRACAMY UWAGĘ P. T. osób, nadsyłających pod naszym adresem zgłoszenia i oferty na ogłoszenia, zaopatrzone w znak adresowy (szyfrę), że nadawcy ogłoszeń są zazwyczaj nieznanymi Administracji. Przestrzegamy przed dołączaniem do takich listów świadectw lub dokumentów w oryginalu. Zalecamy dołączanie jedynie odpisów. Poleconych listów z ofertami nie przyjmujemy.

Ogłoszeń, przeznaczonych wyłącznie dla jednej osoby, ogłaszającemu znanej, nie umieszczamy.

### NAUKA I WYCHOWANIE.

Lekcje języka francuskiego, konwersacja, literatura, studia w Paryżu, warunki przystępne. Romanowicza 9, mieszkanie ósme, do godziny 11. a268

### POSADY POSZUKIWANE.

Inteligentny mężczyzna poszukuje posady portjera w hotelu, lub jakiegokolwiek innej. Zgłoszenia „Inteligentny” do Administracji. b254

Panna znająca krój, umiejąca prasować, szuka posady. Łaskawe zgłoszenia Admin. Słowa Adela S. b257

Poszukuje pracy przez Słowo Polskie „RYSOWNIK X” za kwitem inseratowym. b261

### WOLNE POSADY.

Dla Niemki z szyciem ma posadę biuro Marji Rechter Romanowicza 9, do godziny 11. c269

Potrzebna zarządczyni (na wyjazd), pożądana znajomość gry na fortepianie. Zgłoszenia ul. 3 Maja Hotel „Imperial” pokój Nr. 16, między godz. 12—2. c265

### MIESZKANIA I SKLEPY.

Poszukuje się pokoju umeblowanego z usługą w rejonie Technika, Ogród Jezuicki, dla lubiącej spokój Polki. Oferty pod „Stale” przyjmuje Administracja Słowa. e266

### INTERESY HANDLOWE.

Rosjanin. Poszukuję inteligentnego spółnika do handlowego przedsiębiorstwa z odpowiednim kapitałem. Sadownicka 7, parter drzewy 6, od 8—10 rano. i275

### ARTYKUŁY SPOŻYWCZE.

Makę pszenną z Tarnopola i Strusowa z nowego transportu poniżej ceny taryfy maksymalnej i drzewo bukowe suche, łupane sagami zamawiać można w Biurze handlowym Hilarego Lipeckiego, ul. Kochanowskiego 77 (telefon 398) w dniu powszednie między 10 a 12 godziną. k239

Kawę najlepszą surową sprzedaje tanio. Wskaże dozorca domu Murarska 28. k263

### KUPNO I SPRZEDAŻ.

Owies, kartofle, kapustę w główkach i kiszoną, buraki, żyto, pszenicę, siano, drzewo, jak w ogóle wszelkie produkty z zakresu aprowizacji w każdej ilości kupuje, pośredniczy i sprzedaje Commercium-Doroteum, Lwów, ul. Leona Sapiehy 34. Dla zarządów i władz wojskowych, jakoteż dla dostawców specjalnie niskie ceny. Nasz oddział dla kupna i sprzedaży okazynych mebli, obrazów i antyków funkcjonuje nadal. Płacimy najuczciwsze ceny za używane sypialnie, jadalnie, fortepiany, obrazy, antyki itp. przedmioty. i162

Pianino krzyżowe nowe tanio sprzedam. Wojnarowicz Rynek 41, I p. i244

Używane sztuczne zęby, złoto, zegarki, precjoza, kupuje STRAUCH, Karola Ludwika 29. i191

Drzewo bukowe suche i surowe dostarcza w każdej ilości skład ul. Trzeciego Maja 21. i231

Poszukuję dostawy masła deserowego w większej ilości. Zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego pod „Masło”. i264

Konie wielkie, ciężarowe, z uprzężą i ciężarowym wozem do sprzedania Kochanowskiego 77, oglądać można od 12—1. i262

### ZAWIADOMIENIA RÓŻNE.

Koncesjonowane Biuro tłumaczeń plac Akademicki 1 wygotowuje po rosyjsku podania o świadectwa handlowe i inne. s163

Podania do władz, świadectwa handlowe i inne po rosyjsku, jak również tłumaczenia sporządza doskonałym językiem Biuro buchalteryjne i handlowe J. F. Florkiewicz, ul. Akademicka 18, II p., telefon 417. Tamże wiadomość o lekcjach języka rosyjskiego. s219

Kto jedzie do Mielca, raczy mnie uwzględnić. Dr. Piarkowski, Senatorska 3. s240

### Dr. Wł. Szumowski

b. lekarz zakładowy Szczawnicy w chor. wewnętrznych, płucnych i gardła ord. Pańska 17, od 3—5. 52

### Dom bankowy Schütz i Chajes

informuje swych klientów jak poprzednio w kantorze przy placu Marjackim 7 — wejście przez bramę — w godzinach przedpołudniowych. 237

SOSNOWE  
CUKIERKI  
PRZECIW  
KASZLOWI  
CHRYPC  
ASTMIE  
ZAFLEGMNIENIU  
POLECA  
APTEKA  
J. WEWIORSKIEGO  
LWÓW  
HALICKA 5.

Bank Rolniczy Galicyjs. Towarzystwa Gospodarskiego Lwów, ul. Kościuszki I. 18

185  
poleca  
na sezon wiosenny koniczyną czerwoną i inne nasiona, nawozy sztuczne, maszyny rolnicze, oleje maszynowe i cylindrowe. — Kupuje jare zboża.

## Fabryka nawozów sztucznych w Zniesieniu pod Lwowem

(dawniej Spółki Juljana Wanga)

poleca

## Nawozy sztuczne

pod zasiewy wiosenne.

Wiadomość: Inż. Wilhelm Wang, Tarnowskiego 10 od 3 do 5 popoł. lub w fabryce: Kościarnia za rogatką Żółkiewską. 184

**LEKTOR**  
WYPRZYŻALNIA  
KSIĄZEK  
Mikołaja 23 Tel. 247  
poleca obok działów naukowych także obszerny i we wszystkie nowości świeżo zaopatrzony 243  
DZIAŁ BELLETRYSTYCZNY  
Abonam. na wszystkie działy.

Dentysta Dr. Helfer  
obecnie Sykstuska 32. 233

## Najtańsze powieści we wzorowych przekładach.

- Blicher Clausen — Stryj Franio. Powieść z życia duńskiego. Przekład Felicji Popławskiej kor. 1,20.
- Oherbuliez Wiktor — Przygody Władysława Bolskiego. Powieść. Przekład Felicji Popławskiej kor. 1,20.
- Compain L. M. — Przebojem. Powieść. Przekład z francuskiego Br. Neufeldówny kor. —,60.
- Coulevain Piotr. Nieznana Wyspa. Przetłumaczyła z fr. Felicja Popławska kor. 1,80.
- Coulevain Piotr — Na Gałęzi. Przekład z franc. Felicji Popławskiej kor. 1,80.
- Crawford Marion — Arethusa. Powieść. Przekład z angielskiego A. Z. kor. —,60.
- Daudet Alfons — Nowele z czasów obłędzenia Paryża kor. —,60.
- Dzieduszycka Ewa hr. — Perła Pałacu. Opowiadania indyjskie kor. —,60.
- Glin Elinor — Margrabinka. Powieść. Przetłumaczyła z angielskiego Janina Popławska kor. 1,20.
- Wizyty Elżbiety. Powieść. Tłumaczyła z angielsk. Br. Neufeldówna kor. —,60.
- Hauch. — Tajemnica pewnej rodziny polskiej. Z oryginału duńskiego przeł. J. Klemensiewiczowa. Cena K. 1,20.
- Haggard Rider — Benita. Powieść. Przetłumaczył z angielskiego A. D. kor. 1,20.
- Kipling Rudyard. Zemsta Ungary. Nowele, przetłumaczył z ang. Feliks Chwalibóg kor. —,60.
- Mery Klaujusz. — Głos Przdoków. Powieść. Przekład z francuskiego kor. 1,20.
- Mismandre Francois. — Pisane na wodzie. Romans. Przekład z francuskiego Felicji Popławskiej kor. —,60.
- Opowieści Japońskie. Spolszczył Jan G. kor. —,60.
- Orczy. — Baronowa (Montagu Barstow) Liga Biedrzeńca (The scarlet pimpernel) z angielskiego spolszczona przez K. z B. O. kor. 0,60.
- Romanowska St. — Nad Michiganem. Opowieść z życia wychodźców polskich do Ameryki. Odnaczona na konkursie i nagrodą kor. —,30.
- Reuter Gabryela. — „Synowie”, powieść kor. —,60.
- Rod Edward — Darny Wysiłek. Powieść. Przekład z francuskiego Al. Kordzikowska kor. 1,20.
- Rosny J. H. — Doktor Harambur. Powieść. Przekład z angielskiego Br. Neufeldówny kor. 1,20.
- Vamireh. Powieść z angielsk. przetłumaczył J. K. Potocki kor. —,60.
- Rovetta G. — Lulu. Powieść. Przekł. z włosk. kor. 1,20
- Serao Matylda. — Po przebaczeniu. Powieść. Przetłumaczyła z włoskiego Karolina Dzieduszycka kor. 1,20
- Zora — Drogami Życia. Powieść kor. 1,20.

Nabywający powyższe dzieła bezpośrednio w Administracji Słowa Polskiego przy ul. Zimorowicza 15 lub w Biurze sprzedaży Słowa Polskiego w Pasażu Mikołajsz, otrzymają od powyższych cen 33<sup>1</sup>/<sub>3</sub>% rabatu.